

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 27, teologie współczesne

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii kościoła, Reformation to the Present. To sesja 27 na temat nowoczesnych teologii.

No cóż, jest 9 grudnia. Nie byliśmy razem 8 grudnia. 8 grudnia 1854, Kościół Rzymskokatolicki wydał bardzo ważne oświadczenie 8 grudnia 1854.

A co to by było? 1854. To była doktryna Niepokalanego Poczęcia Maryi, która została ogłoszona 8 grudnia 1854 roku. Wczoraj była rocznica tego dnia.

Ale oto jesteśmy 9 grudnia. Wydaje się to niemożliwe. Okej, pomódlmy się, a potem zaczniemy.

Nasz łaskawy Ojciec Niebieski, zatrzymujemy się i spoglądamy wstecz na ten kurs z wdzięcznością. Dziękujemy Ci za okazje, w których mogliśmy uczyć się od siebie nawzajem i uczyć się od siebie nawzajem. Dziękujemy Ci za pomoc w dostrzeżeniu szerokiego spojrzenia na rozwój myśli chrześcijańskiej od Reformacji do dziś.

Dziękujemy za pomoc i asystowanie nam w tym i pomoc w kształtowaniu naszego własnego myślenia i naszej własnej teologii odnośnie tego, co rozumiemy jako prawdę w kontekście społeczności, do której należymy, w kontekście kościoła. I dlatego jesteśmy za to wdzięczni. Dziękujemy studentom i modlimy się o twoją interwencję w ich życiu.

Za kilka dni będą zdawać egzaminy końcowe i kończyć prace, być może będą musieli przeprowadzić grupy dyskusyjne lub prezentacje. Modlimy się, abyście dali im dodatkową siłę serca, umysłu, ciała i ducha, aby wykonali pracę, która musi zostać wykonana, aby ukończyć kurs i aby został ukończony w dobry sposób, w sposób, który przyniesie zaszczyt wam, jak i nam. Więc z dziękczynieniem w sercach za ten dzień i za nadchodzący tydzień oraz za całą pracę, która musi zostać wykonana, modlimy się, abyśmy mogli to zrobić jak dla was, i modlimy się o to z radością w imię Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Och, i nawiasem mówiąc, po raz pierwszy Gordon College będzie przeprowadzał ewaluację kursów elektronicznie, więc nie będzie pisemnej ewaluacji kursów, więc zobaczcie powiadomienia o tym. Nie wiem, jak one dotrą. Powiadomienia dotrą bezpośrednio do was, a potem jak je wypełnić i wszystkie tego typu rzeczy. Okej, jestem na stronie 15 programu, więc czas na prawdziwe wyznanie.

Szybko przeszedłem z E do F bez E3, natura teologii chrześcijańskiej dzisiaj, i przeszedłem od razu do ostatniego razu, kiedy mieliśmy to zrobić na wykładach. Przeszedłem od razu do F; Chrześcijaństwo patrzy na siebie w innych religiach. Więc skończę F, a potem wrócę, i może to dobry sposób, żeby w jakiś sposób zakończyć kurs, natura teologii chrześcijańskiej dzisiaj, gdzie jesteśmy dzisiaj? Jednak Chrześcijaństwo patrzy na siebie w innych religiach. Chcę zrobić tutaj tylko dwie rzeczy szybko.

Numer jeden, dialog protestantyzmu i rzymskiego katolicyzmu, wspomnieliśmy już o historycznych postawach rzymskich katolików i protestantów, gdy patrzą na siebie, gdy zaczynają ze sobą rozmawiać, i w tym wspomnieliśmy o problemach, jakie protestanci mieli z rzymskimi katolikami, prawdopodobnie masz to w swoich notatkach, prawda? Następnie wspomnieliśmy o problemie, jaki rzymscy katolicy mają z protestantami, i prawdopodobnie masz to w swoich notatkach, ponieważ myślę, że to tam zatrzymaliśmy się ostatnio, gdy się zatrzymaliśmy. Więc myślę, że to tam byliśmy. Ale tylko po to, aby powtórzyć, ponieważ nie byliśmy w tym od jakiegoś czasu, ponieważ byliśmy w naszych grupach dyskusyjnych i wszystko, ale były takie, gdy rzymscy katolicy i protestanci patrzyli na siebie, pojawiły się pytania, które powstały, takie jak jaki jest autorytet Pisma Świętego w porównaniu i kontraście do autorytetu tradycji i Pisma Świętego dla Kościoła rzymskokatolickiego? Jakie jest miejsce Maryi w protestantyzmie w porównaniu do miejsca Maryi w Kościele rzymskokatolickim? Jakie jest miejsce papieża w protestantyzmie w porównaniu do miejsca papieża, lub jakie jest myślenie papieża w protestantyzmie w porównaniu do myślenia papieża w Kościele rzymskokatolickim? I tak można by ciągnąć i ciągnąć temat co z kanonem? Mam na myśli, jak protestanci patrzą na kanon? Jak katolicy patrzą na kanon? Można by ciągnąć i ciągnąć i ciągnąć.

Tak więc istniały tego rodzaju różnice zdań między protestantami i rzymskimi katolikami, z którymi musieli się jakoś uporać. Nazywaliśmy to rodzajem historycznej postawy, która rozwinęła się na przestrzeni lat. Teraz przejdźmy do historycznych zmian i tego, jakie historyczne zmiany miały miejsce.

Wspomnę o czterech głównych zmianach, które zaszły w zakresie kształtowania dialogu między katolikami a protestantami. Pierwszą z nich, którą już znasz, jest Sobór Watykański II. Sobór Watykański II w latach 1962–1965 radykalnie zmienił Kościół rzymskokatolicki.

A już wykładaliśmy o Soborze Watykańskim II z papieżem Janem XXIII. Ruth i ja byliśmy na wspólnym wykładzie Jima Rudina w czwartek wieczorem. A Jim Rudin mówił o judaizmie na kampusie.

Ale mówił o Soborze Watykańskim II tej nocy. Pojawiło się pytanie o Sobór Watykański II. I mówił o Soborze Watykańskim II.

Właściwie wspomniał o tym samym, o czym wspomniałem w wykładzie, że papież Jan XXIII został mianowany papieżem, aby być czymś w rodzaju tego, co nazywali papieżem tymczasowym. I Jim Rudin o tym wspomniał. Nie mamy prawdziwego papieża, więc umieścimy tego faceta na urzędzie, a on niewiele robi.

A potem umrze, a potem będziemy mieć prawdziwego papieża. I zwołał Sobór Watykański II, a cały Kościół Rzymskokatolicki eksplodował. Więc Sobór Watykański II z pewnością był historyczną zmianą.

Częścią tego, co zrobił Sobór Watykański II, było zbliżenie Kościoła rzymskokatolickiego do protestantyzmu. To było więc dość niezwykle. To jest jedna historyczna zmiana.

Drugą historyczną zmianą, o której dużo mówiliśmy w ciągu ostatnich kilku tygodni, był wybór Johna F. Kennedy'ego na prezydenta. Jeśli chodzi o światowy katolicyzm rzymski i sposób, w jaki protestanci postrzegali katolicyzm rzymski, jego wybór na pierwszego rzymskokatolickiego prezydenta Stanów Zjednoczonych zmienił wszystko w niezwykle sposób i otworzył, w pewnym sensie, lepsze zrozumienie tego, czym jest katolicyzm rzymski. Trzecią zmianą jest to, co ktoś nazwał ekumenizmem w okopach.

Czym jest ekumenizm w okopach? Ekumenizm w okopach to znalezienie wspólnych wartości moralnych i etycznych. Nie ma wątpliwości, że jednym z odkryć, jakich protestanci dokonali z rzymskimi katolikami, jest to, że mamy wiele wspólnego moralnie i etycznie z rzymskimi katolikami. I że ekumenizm w okopach to rzymscy katolicy, protestanci i prawosławni, w wielu przypadkach, byli w stanie stanąć razem, udzielić wzajemnego wsparcia w kwestiach moralnych i etycznych.

Tak więc kwestie takie jak wartość małżeństwa i rodziny, na przykład, katolicy rzymscy, protestanci i prawosławni dzielą wiele wartości w zakresie wartości małżeńskich i rodzinnych. To rodzaj ekumenizmu w okopach w tej kwestii.

Małżeństwo i wartości rodzinne są dziś poddawane wielkim atakom, w pewnym sensie, z wielu różnych miejsc. Jednak katolicy rzymscy, protestanci i prawosławni mają podobne przekonania i rozumienie. Aborcja.

Rzymscy katolicy i protestanci mają podobne poglądy na temat aborcji. Nie zawsze takie same. Nie zawsze są na tej samej stronie.

Ale mają podobne poglądy na aborcję. I to jest ekumenizm w okopach. Odrzucenie pornografii, odrzucenie handlu seksem, handlu ludźmi i tak dalej.

Tego rodzaju kwestie, katolicy rzymscy, protestanci i oczywiście prawosławni, mają również zadziwiająco podobne poglądy i wartości moralne w tego typu kwestiach. Więc ekumenizm w okopach byłby numerem trzy. Mają historyczne zmiany.

Numer cztery jest tutaj dość interesującą rzeczą. I to jest ruch. Nadal mam dylemat w tej sprawie.

Nadal nie rozgryźłem wszystkiego. Ale numer cztery to fakt, że wielu ewangelików przechodzi na katolicyzm rzymski i prawosławie wschodnie. Dlaczego ewangelicy, którzy wychowali się w kościołach ewangelickich? Co powoduje tę zmianę w ich życiu i ten ruch? Jeden z naszych absolwentów i profesorów, który uczy w Notre Dame, Christian Smith, właśnie został katolikiem.

Więc to ciekawa zmiana w jego życiu. Mam na myśli, że nie został zatrudniony w Notre Dame. Został zatrudniony jako protestant w Notre Dame, ale właśnie został rzymskim katolikiem.

Więc odbył interesującą pielgrzymkę. Moim zdaniem wielu ewangelików jest przyciąganych do tradycji Kościoła rzymskokatolickiego lub Kościoła prawosławnego. Są przyciągani do doświadczenia kultu Kościoła rzymskokatolickiego lub Kościoła prawosławnego.

Tak więc tradycja kościoła, długotrwała tradycja, poczucie, że kościół jest związany z tymi 2000 latami historii kościoła, których nie zawsze doświadczasz w kościołach protestanckich, a także poczucie pewnego rodzaju dramatyzmu kultu, który odczuwasz w kościele rzymskokatolickim lub prawosławnym, którego nie zawsze doświadczasz w kościołach protestanckich, moim zdaniem to właśnie przyciąga ich do katolicyzmu rzymskiego i prawosławia wschodniego. Ale dzieje się tu coś ważnego, nie ma co do tego wątpliwości. Tak więc mniej więcej co trzy lata prowadzę seminarium dla studentów ostatniego roku z prawosławia protestancko-katolickiego i porównawczego chrześcijaństwa.

I bierzemy udział w kilku wycieczkach terenowych. Jedną z wycieczek terenowych, na które bierzemy udział, jest wizyta w greckim kościele prawosławnym. I jaka niespodzianka! Weszliśmy do kościoła i spotkaliśmy wielu byłych mieszkańców Gordon, absolwentów Gordon College, którzy zostali prawosławnymi i chodzili do tego kościoła.

I nie zdawałem sobie z tego sprawy. Nie zdawałem sobie sprawy, że wiele osób związanych z Gordonem przeszło do Kościoła prawosławnego. I tak, zawsze ich pytam, jaka jest wasza historia? Dlaczego przeszedłeś z ewangelikalizmu do prawosławia wschodniego? Ale to ciekawa historia.

Tak więc, oczywiście, w świecie zachodnim są ludzie przechodzący na katolicyzm prawosławny. I są ewangelicy, którzy to robią. Teraz w Ameryce Południowej, to trochę inna historia.

Ponieważ w Ameryce Południowej jest odwrotnie. Wielu rzymskich katolików przechodzi na ewangelikalizm w setkach tysięcy, dosłownie, a szczególnie przechodzi na pentekostalizm. Więc na półkuli południowej działa to dokładnie odwrotnie.

Pytanie brzmi, co przyciąga ich do ewangelikalizmu i pentekostalizmu? Najwyraźniej niektórzy z nich w Ameryce Południowej widzą rodzaj ożywienia ducha, poruszenie Boga w tych kościołach pentekostalnych lub innych kościołach protestanckich, którego nie widzieli w swoich własnych tradycyjnych kościołach. Ale bez wątpienia, chłopcze, istnieje ruch w obie strony między ewangelikalizmem a rzymskim katolicyzmem, a także nieco prawosławiem wschodnim. Więc teraz natura zmienia się historycznie.

Chcę tylko wspomnieć o charakterze dialogów, a następnie o ciągłych porozumieniach lub nieporozumieniach, ale o charakterze dialogu. Ciekawe, że katolicy rzymscy nawiązali dialogi z różnymi grupami. Byłbyś zaskoczony charakterem dialogów katolików rzymskich.

OK, więc na przykład nie dziwi cię, że katolicy i anglikanie prowadzą ze sobą dialog, ponieważ anglikanie mają wiele wspólnego z rzymskim katolicyzmem. I są niektórzy anglikanie, którzy są niemal rzymskimi katolikami. Rozmawialiśmy o Ruchu Oksfordzkim, więc wiesz o tym.

I oczywiście dzisiaj istnieje Ruch Oksfordzki. Więc to cię nie dziwi. Ale może cię zaskoczyć, że katolicy i luteranie prowadzą ze sobą dialog, co jest bardzo ciekawym zjawiskiem historycznym, ponieważ Marcin Luter został ekskomunikowany z Kościoła rzymskokatolickiego.

Miał kilka rzeczy do powiedzenia o Kościele Rzymskokatolickim, które nie zawsze były pochlebne. Ale katolicy rzymscy i luteranie prowadzą dialog, co jest interesujące. Właściwie jedno z pytań do Jima Rudina ostatniej nocy dotyczyło społeczności żydowskiej w rozmowie z luteranami, co jest interesujące, ponieważ Luter również miał kilka dość ostrych rzeczy do powiedzenia o społeczności żydowskiej.

Więc pomyślałem, że to ciekawa rzecz. I można by wymienić wszelkiego rodzaju grupy. Jeszcze jedna rzecz, o której wspomnę, która może cię zaskoczyć, to fakt, że katolicy rzymscy i adwentyści dnia siódmego odbyli ze sobą długą dyskusję.

I nie pomyślałbyś, że mają ze sobą wiele wspólnego. Adwentyści Dnia Siódmego są dość silnym i rosnącym wyznaniem protestanckim. Jest ich obecnie około 25 milionów na całym świecie.

Więc teraz są dość silną denominacją. Ale nie sądzisz, że mają wiele wspólnego. Ale nawet Adwentyści Dnia Siódmego i Rzymscy Katolicy prowadzą dialog.

Więc natura dialogów jest interesująca pod względem szerokości dialogów między protestantami a rzymskimi katolikami. Wszystko od anglikanów, co myślisz, tak, to brzmi dobrze. Ale potem dochodzisz do luteran.

A potem docierasz nawet do Adwentystów Dnia Siódmego, którzy prowadzą dialog. OK, ciągłe porozumienia i nieporozumienia numer D. I pozwól, że je wymienię. Mam tu cztery lub pięć, które są kontynuowane.

To są ciągłe rozmowy, można by tak rzec. To trochę jak z poprzedniego wieczoru w czwartek. To trochę jak Jim Rudin jako Żyd i Marv Wilson jako ewangelik rozmawiający razem.

Mogą się zgodzić co do pewnych rzeczy. Ale są pewne rzeczy, w których, jak powiedział Marv, jesteśmy w impasie. I dyskusja trwa.

Cóż, to samo dotyczy protestantów i katolików. Więc pozwólcie, że wymienię pięć. Numer jeden, oczywiście, to Mary.

Powiedziałem na kursie. Nadal twierdzą, że katolicy za bardzo cenią Maryję. Protestanci za mało cenią Maryję.

Wycofaliśmy się z głoszenia kazań o Maryi i nauczania o Maryi, obawiając się rzymskokatolickiego poglądu na Maryję, jak sądzę. Ale za mało poświęciliśmy Maryi w kościele protestanckim. Ona jest matką naszego Pana.

I są wspaniałe fragmenty Pisma Świętego o Maryi i tak dalej. To jest numer jeden. Numer dwa to kwestia autorytetu.

A ta kwestia autorytetu jest taka, że dla protestantów Biblia jest autorytatywnym słowem. Dla katolików jest to Biblia i tradycja. To się nie zmienia.

Można o tym dużo dyskutować, ale to się nie zmienia. Więc numer trzy to struktura kościoła. Kościół rzymskokatolicki twierdzi, że kościół jest tak ustrukturyzowany, ponieważ taka była struktura wczesnego kościoła, a Piotr był pierwszym papieżem.

Protestanci w to nie wierzą. Protestanci twierdzą, że nie można udowodnić żadnej konkretnej struktury kościelnej z Nowego Testamentu. I oczywiście protestanci nie akceptują papiestwa w sposób, w jaki robi to Kościół rzymskokatolicki.

Więc numer trzy. Numer cztery to to, co bym nazwał podstawowymi praktykami. Podstawowe praktyki Kościoła Rzymskokatolickiego i/lub Kościoła Protestanckiego.

Tak więc podstawową praktyką w Kościele Rzymskokatolickim jest celibat kapłaństwa. Teraz, widzieliśmy na kursie, jak pozwalają księżom anglikańskim zostać księżmi rzymskokatolickimi. Mają żonę i rodzinę i tak dalej.

Więc jest tam pewna niezgodność. Ale z pewnością celibat duchowieństwa byłby podstawową praktyką, co do której istniałby pewien rodzaj niezgody. Z pewnością cała kwestia święceń kobiet byłaby problemem.

Rozmawialiśmy w piątek w naszej grupie dyskusyjnej o feminizmie wyłaniającym się z książki Donalda Daytona. Ale cała kwestia święceń kobiet byłaby interesującą dyskusją, ponieważ niektóre wyznania protestanckie wyświęcają kobiety. Niektóre nie.

Kościół rzymskokatolicki nie wyświęca kobiet do służby. Więc to byłaby podstawowa praktyka. To byłoby coś w rodzaju dyskusji na ten temat.

Nie ma co do tego wątpliwości. Ostatnią różnicą będzie kwestia sakramentów, ich liczby, ponieważ większość protestantów uważa, że są dwa sakramenty. Kościół rzymskokatolicki uważa, że jest ich siedem.

A także o naturze sakramentów. O naturze sakramentów mówiliśmy już dawno, w Reformacji. Tak więc liczba i natura sakramentów zawsze będzie przedmiotem sporu, chociaż zawsze może być przedmiotem dyskusji.

Więc nie ma co do tego wątpliwości. OK, więc Kościół Rzymskokatolicki i Protestantyzm i Dyskusje. Teraz pozwólcie mi zatrzymać się na chwilę.

Następnie przejdziemy do numeru dwa, czyli trzech podejść do innych religii świata wykraczających poza chrześcijaństwo. Ale czy są jakieś pytania dotyczące tego rodzaju dialogu między protestantami a katolikami? I dlaczego ewangelicy w tak dużej liczbie przechodzą do katolicyzmu rzymskiego i prawosławia wschodniego? Tak. Czy powiedzieliście o tych pięciu, że wszyscy? Prawdopodobnie użyłbym stwierdzenia Marva, którego użył w czwartek wieczorem, rozmawiając o judaizmie.

Są pewne kwestie, które są w impasie. Myślę, że zawsze będziemy w impasie. Możemy się do siebie zbliżyć.

Oczywiście, gdy rozmawiam z rzymskimi katolikami, mam przewagę, ponieważ mój doktorat pochodzi z rzymskokatolickiej instytucji Boston College. Tak więc w Boston College było wielu rzymskich katolików. Wielu moich nauczycieli było rzymskimi katolikami.

Na przykład w Maryi mogę zbliżyć się do rzymskich katolików, stwierdzając, że wy, ludzie, za bardzo wyolbrzymiacie Maryję, ale my za mało. Naprawdę musimy

traktować Maryję o wiele poważniej niż to robimy. I prawdopodobnie minęło dużo czasu, odkąd ktokolwiek z was słyszał kazanie o Maryi, z wyjątkiem może tej pory roku.

Ale inne kwestie, takie jak papieństwo, mam na myśli, tak. Więc są pewne kwestie, w których można się, myślę, trochę do siebie zbliżyć. Inne kwestie, takie jak papieństwo, nie widzę, jak można.

Po prostu nie zgadzamy się, że Piotr był pierwszy. Więc to zależy, jak sądzę, od kwestii. Ale rozmowa, podobnie jak Marv z Żydami, rozmowa powinna trwać, tak czy inaczej, między rzymskimi katolikami a protestantami.

To był problem dla Gordon College. To był interesujący problem wśród wykładowców od lat, czy rzymski katolik może uczyć w Gordon College jako profesor na pełen etat. Teraz rzymscy katolicy mogą uczyć tutaj jako wykładowcy, albo mogą przyjeżdżać jako naukowcy wizytujący lub jakkolwiek.

Czy mogą jednak uczyć jako profesorowie etatowi? A moja odpowiedź na to zawsze brzmiała: nie, nie mogliby uczyć jako profesorowie etatowi. Powodem tego jest nasze oświadczenie doktrynalne, które wszyscy podpisujemy co roku, a wszyscy wykładowcy podpisują co roku, gdy podpisujemy nasze kontrakty. Więc profesorowie etatowi muszą podpisać kontrakt.

A pierwszą rzeczą wiary dla nas jest autorytet Pisma Świętego. Dlatego zawsze mówię, że jedynym rzymskim katolikiem, którego chciałbyś uczyć w Gordon College, byłby poważny rzymski katolik. Nie chciałbyś, żeby rzymski katolik przychodził tutaj, a nie wierzy zbyt wiele.

Chcesz poważnego rzymskiego katolika. Poważny rzymski katolik nie byłby w stanie podpisać naszego oświadczenia doktrynalnego, ponieważ poważny rzymski katolik powiedziałby, nie, są dwa źródła autorytetu. Jest Pismo i jest tradycja.

Więc naprawdę nie mogę podpisać się pod tym doktrynalnym oświadczeniem, ponieważ podtrzymujesz Pismo Święte jako jedyny autorytet. Więc te, tak. Więc to jest interesujące.

Zależy od problemu, myślę. OK, przejdźmy do numer dwa, trzy podejścia do religii świata. Po prostu rozszerzmy to na chwilę na religie świata.

To nie jest kurs o religiach świata, ale musisz o tym pomyśleć, ponieważ w dzisiejszym świecie, jeśli chodzi o teologię, mówimy o religiach świata. Więc wspomnę tylko o trzech rzeczach. Numer jeden to ekskluzywizm.

Rodzaj idei ekskluzywizmu, że tylko ci ludzie, którzy usłyszą i odpowiedzą na ewangelię, zostaną zbawieni. Tak więc byłoby to podejście do religii świata, religii spoza chrześcijaństwa. To jest jedno podejście do religii świata, rodzaj ekskluzywizmu, że tylko ci ludzie, którzy usłyszą i odpowiedzą na ewangelię, zostaną zbawieni.

Więc to nie uznaje, że być może duch Boży działa w inny sposób i tak dalej. To jest numer dwa, inkluzywizm. Inkluzywizm jest, chociaż chrześcijaństwo reprezentuje normatywne, chrześcijaństwo reprezentuje normatywne objawienie Boga w Chrystusie dla zbawienia wszystkich ludzi inkluzywizm zdaje sobie sprawę i wierzy, że czasami są ludzie, którzy nie słyszą ewangelii.

Oni nie słyszą dobrej nowiny. I jest możliwe, że jeśli uwierzą w Boga i będą żyć zgodnie ze światłem, które Bóg im dał przez swoją wybitną łaskę, dojdą do zbawienia. Ale to jest bardziej inkluzywność, ale to jest rodzaj uświadomienia sobie, że być może Bóg działa poprzez ludzi, którzy nigdy nie słyszeli ewangelii.

Może jednak nadal działa w jakiś sposób poprzez swojego ducha i poprzez wybitną łaskę. To jest więc inkluzywizm. To jest takie trochę odejście od ekskluzywizmu, że tylko jeśli słyszałeś o Jezusie i żałowałeś swojego grzechu, możesz być zbawiony.

Jednakże inkluzywizm uznaje, że nie każdy słyszał o Jezusie. Trzecią drogą jest zatem pluralizm. Trzecią drogą jest pluralizm.

Teraz pluralizm mówi, że wszystkie religie są równie ważne. Pluralizm jest w pewnym sensie rezygnacją z chrześcijaństwa, mówiąc, że chrześcijaństwo jest w porządku. To droga do Boga.

To droga do Boga. Ale wszystkie inne religie są również drogami do Boga i wszystkie są równie ważne. Więc nie powinieneś próbować wybierać jednej religii zamiast innej.

Nie musisz tego robić, ponieważ każda religia doprowadzi cię do celu bycia z Bogiem. To jest interesujące. Teraz ludzie tacy jak Paul Tillich.

Wspomnieliśmy już o Paulu Tillichu w kursie. Paul Tillich, jako teolog chrześcijański, doszedł do wniosku pod koniec swojej teologii. Jego wnioskiem było, że wszystkie religie świata są równie ważne.

Więc on wcale nie uważał chrześcijaństwa za wyjątkowe. Więc są trzy sposoby podejścia do religii świata: wyłączny, inkluzywny i pluralistyczny. Jest jedna osoba, którą my, i pozwólcie mi po prostu zobaczyć.

Mam tu kilka nazwisk, które chcę tylko wymienić. Ups, przepraszam za to. Tak, widzisz to nazwisko? Zanotuj sobie to nazwisko, John Cobb.

Napisał też książkę zatytułowaną *Christ in a Pluralistic Age*. Więc, w ramach pluralizmu, miałem o tym wspomnieć w innej sekcji, ale to w porządku. Umieśćmy to w pluralizmie, John Cobb, *Christ in a Pluralistic Age*.

Na jednym z moich kursów doktoranckich mieliśmy seminarium na temat tego, kim jest Jezus, kim jest Chrystus itd. Musieliśmy przeczytać książkę Johna Cobba. Teza książki jest taka, że duch Chrystusa był w Jezusie, ale nie bardziej niż duch Chrystusa był w Gandhim, albo nie bardziej niż w hinduskich bogach i boginiach, albo nie bardziej niż duch Chrystusa był w Konfucjuszu, powiedzmy, albo w religii islamskiej, w Mahomecie.

Może nie powinienem był używać Gandhiego, bo był człowiekiem. Ale Konfucusz, Mahomet, bogowie i boginie religii Wschodu. Więc teraz jest chrześcijańskim teologiem, który wysuwa tę propozycję.

Więc nie były to łatwe zajęcia. Ale tak czy inaczej, naprawdę sprzeciwiałem się temu, że duch Chrystusa był w Jezusie, ale nie bardziej niż w innych przywódcach tradycji religijnych. Ale to z pewnością jest stanowisko Cobba.

Dlatego zatytułował książkę *Chrystus w epoce pluralizmu*. W epoce pluralizmu trzeba pozwolić pluralizmowi dyktować, kim jest Chrystus. Więc sam myślę o dziwnym poglądzie i jestem gotowy go skrytykować.

Ale tak czy inaczej, są trzy podejścia do religii świata, na które chcemy zwrócić uwagę. Okej, teraz wspominałem, że jestem na stronie 15 sylabusu, jeśli wszyscy jesteście na stronie 15 ze mną. I zawsze uważam, że dobrze jest wyznawać swoje grzechy, więc wyznaję swoje.

Na E3 pominąłem E3 i od razu przeszedłem do F. Więc nie miałem tego na myśli, ale tak zrobiłem. Więc wrócimy do E3 i to będzie rodzaj konkluzji, do której dojdziemy. A potem, mam kilka uwag końcowych, które chcę wygłosić.

E3, a E3 jest naturą dzisiejszej teologii chrześcijańskiej. Gdzie jesteśmy dzisiaj w teologii chrześcijańskiej? Co jest obecne w teologii chrześcijańskiej dzisiaj? Czy to ma sens? Teraz wyznałem swoje grzechy, odpuszczasz mi grzechy, co jest dobrą rzeczą, i teraz robimy E3. Po prostu nie chcę cię mylić, ale wygląda na to, że tak zrobiłem.

Mam kilka notatek na ten temat. Na ciąg dalszy, na co, naturę dzisiejszej teologii chrześcijańskiej? Okej, zrobimy, okej, okej, okej, zobaczmy, gdzie jesteśmy. Ruchy teologiczne mogą mi powiedzieć, co masz.

Po prostu powiedz mi, co masz. Tak. Okej, jasne, okej, miałem na myśli, że to E2.

Krytyka teologii chrześcijańskiej w stylu Enlightenment i tak dalej. Miałem to podciągnąć pod E2. Nie miałem zamiaru podciągać pod E3. Czy podciągałem to pod E3, czyż nie? Cóż, niech Bóg błogosławi moje serce.

Dobrze, dobrze, teraz mam dwa grzechy do wyznania. Po pierwsze, grzech wprowadzania cię w błąd. A teraz grzech, nie dotarliśmy do numeru trzy, natury dzisiejszej teologii chrześcijańskiej.

Więc dlaczego nie odłożysz E4, natury dzisiejszej teologii chrześcijańskiej? Dlaczego tego nie zrobisz? Ponieważ tutaj mówię o nowym konserwatyzmie, mówię o teologiach nadziei; mówię o teologiach wyzwolenia i pluralizmu i tak dalej. A tego nie zrobiliśmy.

Więc dlaczego tego nie zrobisz? Zrób to, E4? Okej, dlaczego nie zrobisz E4, co jest rodzajem ruchu teologicznego lub czymś w tym stylu? Błogosławcie wasze serca, a my możemy to zrobić. Okej, w porządku, w porządku, E4. Okej, numer jeden na E4 to to, co nazywam. Dzisiaj panuje nowy konserwatyzm.

I zaczęło się, w pewnym sensie, w kontekście szerszej kultury, w 1976 roku. I Jim Rudin wspominał o tym również w swoim wykładzie ostatniej nocy. Zaczęło się w 1976 roku od wyborów, ogłoszono to rokiem ewangelikalnym, od wyboru Jimmy'ego Cartera na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Teraz Ted i ja pamiętamy, że kiedy Jimmy Carter został nominowany na prezydenta Stanów Zjednoczonych i został wybrany w 76 roku, kiedy został nominowany, nazywał siebie ewangelikiem. I było naprawdę, w pewnym sensie, zabawne widzieć, jak niektórzy ludzie z mediów drapią się po głowie, mówiąc, ewangelik, kim jest ewangelik? Cóż, nie wiemy. Pójdziemy i dowiemy się, kim jest ewangelik. I oczywiście, zrozumieli, ale zwykle to psuli.

Więc zazwyczaj nie robili tego dobrze. Ale od tego czasu pojawił się nowy konserwatyzm, z pewnością część ogólnej kultury. Więc jeśli chodzi o kościół, nowy konserwatyzm był połączeniem dwóch rzeczy, o których mówiliśmy w zeszły piątek.

Nowy konserwatyzm był uświadomieniem sobie, że głoszenie ewangelii i służba społeczna są częścią ewangelii. Nowy konserwatyzm, w pewnym sensie, powrócił do Finneya jako swojego modelu, jako przykładu z XIX wieku i powiedział, że popełniliśmy błąd, oddzielając głoszenie od służby społecznej, od kwestii sprawiedliwości społecznej. Ponownie je łączymy.

Książka Donalda Daytona Discovering Evangelical Heritage jest wezwaniem do tego, prawda? Pamiętaj, wspomnieliśmy o podstawowej tezie. Bo co mówi tekst Mateusza

22? Kochaj Pana, Boga swego, całym swoim sercem, umysłem i duszą, a bliźniego swego jak siebie samego. I tak nowy konserwatyzm był naprawdę ruchem, który ponownie połączył te dwie rzeczy, które były rozdzielone, w pewnym sensie.

Więc to jest jeden ruch teologiczny, o którym chcemy wspomnieć, nowy konserwatyzm, okej? Drugi ruch teologiczny, i jak mówię, E4, możesz nazwać te ruchy teologiczne lub jakoś tak. Jednak drugim ruchem teologicznym, który był dla mnie bardzo ważny w moim szkoleniu seminaryjnym, były pisma Jürgena Moltmanna i jego książka, Teologia nadziei, Teologia nadziei. Więc były teologie nadziei, ale użyjemy książki Moltmanna, Teologia nadziei, jako naszego głównego świadectwa tego.

Więc teraz chciałbym przeczytać z twojego podręcznika, ponieważ twój podręcznik daje kilka świetnych zdań na ten temat. Więc czytam z Protestant Christianity, strona 312. Więc jeśli chcesz zanotować odniesienie, Protestant Christianity, strona 312.

I pozwól mi to przeczytać, a potem szybko do tego wrócę. Ale oto, co powiedział twój autor. Ta teologia nadziei była, cytuję, przemyśleniem całej teologii z punktu widzenia eschatologii, nie jako celu, ale jako nadziei, jako przyszłości Boga, a tym samym naszej przyszłości.

W tym podejściu teologia nie jest zorientowana z punktu widzenia stworzenia, które ma zostać przywrócone, ale zgodnie z niektórymi ojcami Kościoła, ku stworzeniu, które pomimo upadku ma przyszłość poza swoim rzekomym pierwotnym rajskim charakterem. Stąd cały ludzki dramat, przeszły i obecny, jest zawarty w niespełnionej przyszłości, której pierwsze korzenie mamy. Horyzont teologii jest tak szeroki jak historia świata i jej przyszłość.

Protestant Christianity, strona 312. Więc Jürgen Moltmann naprawdę pomógł, w pewnym sensie, przekierować teologię chrześcijańską. I to naprawdę daje nadzieję na przyszłość.

Innymi słowy, dzisiejsza teologia chrześcijańska w dużej mierze mówi nie o odkupieniu Edenu, niekoniecznie o nowym Edenie, ale o zupełnie nowym niebie i nowej ziemi. Gdzie więc zmierza teologia i dokąd zmierzają chrześcijanie? Zmierzają w stronę tego nowego nieba i tej nowej ziemi, tego rodzaju spełnionego królestwa. Tak więc powstały teologie nadziei, Jürgen Moltmann byłby tego przykładem.

Okej, numer trzy, teologie wyzwolenia. I wspomnę o tym szybko, ponieważ wspomnieliśmy o wszystkich trzech w piątek z powodu pytań, które się pojawiły. Ale pozwólcie, że podam wam trzy przykłady teologii wyzwolenia.

Numerem jeden jest James Cone. Napisał książkę zatytułowaną Black Theology and Black Power. Tak więc James Cone próbuje interpretować teologię przez pryzmat wyzwolenia dla społeczności czarnej.

To również pojawiło się w wykładzie Jima Rudina. Chłopak, musiałem być na tym wykładzie, ale to również pojawiło się w wykładzie Jima Rudina. A niektórzy z nas mogli zjeść z nim kolację w czwartek wieczorem i dużo o tym rozmawialiśmy przy kolacji.

Jednak dla czarnoskórych, James Cone porusza tę kwestię w swojej książce. Dla czarnoskórych exodus jest wielkim doświadczeniem w Starym Testamencie i stał się ich doświadczeniem. Tak więc exodus z niewoli do wyzwolenia. Tak więc motyw exodusu ze Starego Testamentu, zawłaszczony przez czarnoskórych w tym świecie, naprawdę dostarczył tej teologii nadziei.

Okej, więc wspomnieliśmy Jamesa Cone'a w piątek. Wspomnieliśmy Gutierrez w piątek. Teologia wyzwolenia.

Tak więc teologia wyzwolenia zaczęła się w Ameryce Południowej, troska o ubogich i tak dalej, teologia wyzwolenia. A potem wspomnieliśmy w piątek, w zasadzie wskazaliśmy Mary Daly i Beyond God the Father, czyli teologię feministyczną. Teraz pozwólcie mi wyjaśnić teologię feministyczną przez chwilę, ponieważ rozmawialiśmy o tym w piątek, ale Mary Daly była radykalną teolożką feministyczną.

Kiedy mówi w swojej książce Beyond God the Father, tak naprawdę mówi o języku biblijnym i o tym, jak możemy przyswoić język biblijny kobietom i mężczyznom. Ale to było łagodne w porównaniu z tym, co powiedziała poza tym. Ponieważ w końcu Mary Daly wyszła daleko poza chrześcijańską ortodoksję.

Więc widziała kościół chrześcijański jako coś, co można całkowicie zniszczyć, i poszła daleko poza chrześcijańską ortodoksję w stronę nowego wieku, nowego wieku feministycznej teologii i nowego wieku religii. To było naprawdę dziwne. Wspominaliśmy i rozmawialiśmy o jej historii.

Została zwolniona z Boston College. W końcu nie uzyskała stałego zatrudnienia i została zwolniona z Boston College. Tak więc to są teologie wyzwolenia.

Teraz są trzy z nich, na przykład czarna teologia, teologia wyzwolenia i teologia feministyczna, jasne? Pozwólcie mi wspomnieć, że już powiedzieliśmy, że następną grupą, którą mam, jest pluralizm i relacja chrześcijaństwa do innych religii, a to byłaby książka Johna Cobba. Więc już o tym mówiliśmy, ale z pewnością w teologii chrześcijańskiej istnieje pluralizm. I to, co powiedzieliśmy o pluralizmie w książce Johna Cobba, odnosiłoby się do tego, do tej sekcji, jasne? I ostatnia sekcja, a potem

zamierzam przedstawić tutaj kilka uwag krytycznych, ale ostatnią sekcją pod względem poruszania się w przyszłość jest ewangelikalizm.

Ewangelikalizm ma coś do powiedzenia o przyszłości i nie ma co do tego wątpliwości. Więc ewangelikalizm, i o tym wspomniałem, czy wspomniałem? Nie, wspomniałem książkę Alastair McGrath Ewangelikalizm i przyszłość chrześcijaństwa. Więc, Alastair McGrath, bardzo interesujący tytuł, Ewangelikalizm i przyszłość chrześcijaństwa.

Ponieważ Alastair McGrath jako nauczyciel ewangelicki w Oksfordzie, Alastair McGrath widzi ewangelikalizm jako wielką nadzieję kościoła i wielką nadzieję przyszłości dla kościoła w kontekście radzenia sobie z tym światem, w którym żyjemy i głoszenia ewangelii temu światu, w którym żyjemy. To byłaby więc kolejna grupa, którą mam pod względem tego, w jakim kierunku zmierza teologia dzisiaj. Okej, powiedziawszy to wszystko, pozwólcie mi przedstawić kilka krytyk wszystkich tych teologii.

Więc, i może trochę włączając teologię ewangeliczną, ale mamy nowy konserwatyzm, teologie nadziei, teologie wyzwolenia, pluralizm, ewangelikalizm, jakie są pewne krytyki? Okej, cóż, myślę, że moja pierwsza krytyka dotyczy tego, że jeden z moich profesorów w Princeton zwykł nazywać to klubem teologii miesiąca, klubem teologii miesiąca. I może miał częściowo rację, a może żyjemy w epoce klubu teologii miesiąca. Może po prostu żyjemy w epoce, w której teologia po prostu przechodzi z jednej rzeczy kulturowej do innej rzeczy kulturowej.

I to właśnie dostajemy, klub teologii miesiąca, co oznacza, że nie dostajemy dobrej, stabilnej teologii z wczesnego kościoła XXI wieku. Więc myślę, że to jest coś, na co musimy uważać, upewnić się, że jakaś teologia, o której mówimy, nie jest po prostu częścią klubu teologii miesiąca, więc. Drugą rzeczą, która moim zdaniem jest ważna jako krytyka, jest to, że wiele teologii, o których mówiliśmy, ma podstawy biblijne.

Zaczynali od bardzo jasnej biblijnej podstawy, biblijnego powodu. Naprawdę mieli dobrą biblijną wizję tego, co robili. Ale wielu z nich odeszło od tej wizji.

I to byłoby prawdą, w pewnym sensie, nawet w przypadku Moltmanna, który zaczął odchodzić w swojej teologii nadziei. Zaczął odchodzić od postrzegania Biblii jako unikalnego objawienia Boga. Więc to jest krytyka, którą mam.

Myślę, że musimy być ostrożni. Trzeba zaczynać i kończyć biblijnie ugruntowane. Ale wiele z tych teologii może zaczynać biblijnie ugruntowane, a potem się oddalać, więc.

Okej, moja trzecia krytyka dotyczyłaby tego, że wiele z tych teologii zaczyna się również od chrystologii. Tak wiele z tych teologii zaczęło naprawdę próbować zrozumieć chrystologię i wyraźnie rozumieć ją jako ramy dla teologii, ale odeszło od

tego. Teraz, gdy spojrzysz na wczesne pisma w porównaniu z późniejszymi pismami Johna Cobba, zobaczysz, że to właśnie stało się z Johnem Cobbem.

W swoich wcześniejszych pismach jest on ugruntowany chrystologicznie. W późniejszych pismach ducha Chrystusa można znaleźć w Jezusie, ale nie większego niż w Konfucjuszu. Więc jest tu śliska ścieżka, rodzaj odejścia od ugruntowania chrystologicznego.

Okej, moja następna krytyka jest taka, że niektóre z tych ruchów są wyraźnie antychrześcijańskie. A Mary Daly jest doskonałym przykładem tego, jak skończyła w swoim życiu. Nie stała się lojalnym dyskutantem w chrześcijaństwie, ale jej teologia stała się całkowicie antychrześcijańska.

Chcę zniszczyć kościół, naprawdę, i wyprowadzić się z kościoła, więc. Okej, więc mam pewne uwagi krytyczne, ale to jest stan, w którym jesteśmy, stan Klubu Teologii Miesiąca, i tam właśnie jesteśmy. Okej, to jest po prostu zakończenie kursu, Wykład 14.

Chcę wygłosić kilka uwag końcowych. A zanim to zrobię, czy jest coś na temat tej teologii, o której właśnie rozmawialiśmy? Następnym razem, kiedy będę prowadził ten kurs, upewnię się, że nie pominę tej sekcji E trzeciej, tak jak zrobiłem to z wami. I was zdezorientuję, upewnię się, że nie zrobię tego ponownie.

Więc, czy masz jakieś pytania na ten temat? Okej, co chciałbym, tak, Alex? Tak, Klub Teologii Miesiąca, mój profesor z Princeton. To prawie tak, jakby Klub Teologii Miesiąca był prawie taki, jest kultura. I żeby nadążyć za kulturą, musimy proklamować nową teologię.

Więc musimy mieć teologię feministyczną, ponieważ kultura staje się w pewnym sensie feministyczna. Musimy mieć pluralistyczną teologię, ponieważ kultura staje się w pewnym sensie pluralistyczna. Więc musimy mieć teologię, która będzie mówiła o tym pluralizmie.

Więc niebezpieczeństwo polega na tym, że kultura zawsze będzie ruchomym celem. A jeśli teologia zawsze będzie próbowała gonić ten cel, zawsze będziesz wymyślał nową teologię, aby sprostać kulturze. Więc to była jego krytyka, tak.

Jeśli teologia ma cokolwiek znaczyć, musi być dobrze osadzona w Biblii, która jest wiecznym słowem dla wszystkich czasów i wszystkich kultur. Czy to ma sens? To była jego krytyka. Okej, zakończenie kursu.

Mam kilka uwag końcowych, które chciałbym poczynić. A potem, dla osób, które do nas dołączyły, powiedzieliśmy w ostatnich dziesięciu minutach, jeśli chcecie wziąć w

tym udział, chcę się dowiedzieć, jak wygląda wasze życie wyznaniowe. Ale nie musicie brać udziału i możecie po prostu powiedzieć, że pasuję.

Więc, okej, chcę wygłosić kilka uwag końcowych. Po pierwsze, chciałbym po prostu zachęcić cię, jeśli zamierzasz poważnie przyjrzeć się rozwojowi teologii poza tym kursem. Myślę, że nasza metoda jest pomocna dla ludzi, idei i wydarzeń. To są trzy pytania, które zawsze powinienes sobie zadawać, jeśli zamierzasz naprawdę badać i studiować teologię.

Kim są ludzie, jakie są ich idee i jakie są wielkie wydarzenia, które ukształtowały te idee? To jest naprawdę ważne. Więc jeśli interesujesz się teologią, to bym o tym pamiętał. To jest numer jeden.

Numer dwa, chcę wspomnieć o kilku osobach, o których mówiliśmy na tym kursie; ogólnie rzecz biorąc, osoby, o których mówiliśmy na tym kursie, to osoby, które miały wielkie duszpasterstwo, wielkie duszpasterskie wyczucie. To byli ludzie, którzy chcieli uprawiać teologię dla dobra ludzi w ławach. Nie chcieli uprawiać teologii tylko jako ćwiczenia akademickiego.

Nie o to chodziło Kalwinowi, Lutrowi, Schleiermacherowi, Barthowi czy Niebuhrowi. Nie o to im chodziło. Chodziło im o teologię pastoralną, Wesley, myślę o tym, oczywiście. Chodziło im o teologię pastoralną.

Teraz, przykro mi to powiedzieć, ale to się dzisiaj zmieniło. Dzisiaj wiele osób zajmuje się teologią tylko jako ćwiczeniem akademickim. Nie znaczy to dla nich wiele, ani nie znaczy nic dla ludzi w ławkach.

A Ted i ja byliśmy właśnie na spotkaniach Amerykańskiej Akademii Religii w Baltimore, i tutaj to widać, tak wyraźnie. Wiele osób zajmuje się dziś teologią tylko jako ćwiczeniem akademickim. W ogóle nie interesują się osobą w ławce.

I to jest prawdziwe niebezpieczeństwo, myślę. Więc to jest numer dwa, więc. Numer trzy jest taki, że chciałbym, abyście zawsze... To, co staramy się zrobić w tym kursie, to dać wam wspaniały widok od Reformacji do chwili obecnej.

Chodzi mi o to, że fajnie byłoby poprowadzić kurs tylko o Reformacji, albo poprowadzić kurs tylko o XVIII wieku, albo poprowadzić kurs tylko o XIX wieku. Ale chcielibyśmy, abyście mieli jakieś szerokie spojrzenie na teologię, i to właśnie próbowaliśmy zrobić na kursie, i myślę, że to jest ważne. Numer cztery to to, że centrum teologii jest Chrystus.

Zawsze powinienes. Jednak rozwijając własną teologię, zawsze powinienes rozwijać ją chrystologicznie. Więc to pytanie od Bonhoeffera, kim jest Chrystus dla nas dzisiaj? To ważne pytanie. Ale jeśli twoja teologia, rozwijając własną teologię, jeśli nie

wracasz do pytania chrystologicznego i tego, kim jest Jezus, istnieje niebezpieczeństwo, że twoja teologia zboczy z drogi.

To byłoby jak nasza Ziemia oddalająca się od słońca, rozumiesz? To byłoby niebezpieczne, prawda? Tak więc zawsze interpretuj swoją teologię chrystologicznie. Następne, jeszcze dwie rzeczy, ale przedostatnia rzecz to to. Teraz, mam nadzieję, że masz kilka technik z kursu, dzięki którym możesz sformułować swoją własną teologię.

Więc musisz przemyśleć, jaka jest twoja własna teologia. O co w tym wszystkim chodzi? Ale oto coś, co powiedziałem na kursie wiele razy, przynajmniej myślę, że powiedziałem, jeśli nie powiedziałem, to powinienem. Ale chrześcijaństwo jest bardzo osobistą religią, ale nigdy nie jest religią prywatną. Możesz sformułować swoją własną teologię tylko w kontekście kościoła, we wspólnocie wierzących.

Nie możesz, to nie ty i twoja Biblia sami formułujecie swoją teologię. To ty i twoja Biblia myślicie o rzeczach, ale potem przynosicie to, co przemyślaliście, do ciała Chrystusa, do kościoła, do wspólnoty wierzących. Więc to właśnie robicie.

Mam nadzieję i modlę się, abys sformułował teologię, ale w kontekście wspólnoty. To nie jest ćwiczenie solowe. Powiedziałem to; powiedzieliśmy to, gdy rozmawialiśmy o Kalwinie, ale ludzie mają błędne wyobrażenie o Kalwinie.

Ludzie traktują Kalwina tak, jakby był samotnym jeźdźcem teologii i po prostu tworzył swoją własną teologię. To nieprawda. Kalwin spotykał się co wtorek z pastorami reformowanymi, aby omówić teologię, którą mieli głosić w niedzielę.

Ale Kalwin chciał się upewnić, że on i inni mają wspólny pogląd na Pismo. Więc zachęcam was do tego. I na koniec, w kwestii mojej ostatniej uwagi końcowej, przypomnijmy sobie Kalwina, Bartha czy Schleiermachera, że teologia musi być reinterpretowana w każdym pokoleniu.

Nie możesz po prostu dziedziczyć przeszłości i mówić, że teraz mamy to jasne. Tak więc w każdym pokoleniu teologia musi być na nowo rozumiana i interpretowana, a ty musisz na nowo zobowiązać się w każdym pokoleniu do tej teologii. Tak więc ważne jest, aby to zrobić.

I jesteśmy wdzięczni ludziom, którzy to zrobili, jak Calvin, Schleiermacher, Rauschenbusch, Barth czy ludzie, o których mówiliśmy. Jesteśmy im wdzięczni, ponieważ to właśnie zrobili. Próbowali na nowo zrozumieć teologię swoich czasów.

To jest dr Roger Green na swoim kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To jest sesja 27 na temat nowoczesnych teologii.